

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Rembiasz

Protokolant: Izabela Małecka-Brzuzy

w obecności Prokuratora Anny Akerman

po rozpoznaniu dnia 18 maja 2017 roku, 11 lipca 2017 roku, 28 listopada 2017 roku i 18 stycznia 2018 roku sprawy karnej

B. D. (1)

urodzonego (...) w L.

syna T. i W. z domu F.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie stycznia 2011 roku do 12 września 2016 roku w T., woj. (...), znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną E. D. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe w trakcie których wyzywał w/w słowami obelżywymi, groził pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadniona obawę ich spełnienia, poniżał wobec dzieci, rzucał w nią różnymi przedmiotami, szarpał, popychał, wielokrotnie usiłował uderzyć pokrzywdzoną, jednakże zdołała ona uciec, a w okresie od 09 września 2016 do 12 września 2016 roku kilkakrotnie zmusił żonę do odbycia stosunków seksualnych wbrew jej woli,-

to jest o czyn z art. 207§1kk

II. w tym samym miejscu i czasie jak opisano w pkt I znęcał się psychicznie nad dziećmi D. D. (1), M. D. oraz F. D. w ten sposób, iż wyzywał ich słowami obelżywymi, poniżał i zmuszał do wykonywania różnych prac w gospodarstwie rolnym

to jest o czyn z art. 207§1kk

I. oskarżonego B. D. (1) uznaje za winnego popełnienia tego, że w okresie od wiosny 2016 roku do 12 września 2016 roku w T., woj. (...), znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną E. D. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe w trakcie których wyzywał ją słowami obelżywymi, groził pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, poniżał wobec dzieci, rzucał w nią różnymi przedmiotami, szarpał, popychał to jest czynu stanowiącego występki z art. 207§1 kk i za to na podstawie art.207§1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,-

II. oskarżonego B. D. (1) uznaje za winnego popełnienia tego, że w okresie od wiosny 2016 roku do 12 września 2016 roku w T., woj. (...) znęcał się psychicznie nad dziećmi D. D. (1), M. D. oraz F. D. w ten sposób, iż wyzywał ich słowami obelżywymi, poniżał i zmuszał do wykonywania różnych prac w gospodarstwie rolnym to jest czynu stanowiącego występki z art. 207§1 kk i za to na podstawie art.207§1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,-

III. na podstawie art. 85§1 i 2 kk i art. 86§1kk łączy kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w pkt I i II wyroku i orzeka wobec oskarżonego karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,-

IV. na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§2kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo oskarżonemu zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat,-

V. na podstawie art. 73§2 kk w okresie próby oddaje oskarżonego pod dozór kuratora,-

VI. na podstawie art.72§1 pkt 6b kk zobowiązuje oskarżonego do uczestnictwa w zajęciach korekcyjno-edukacyjnych,-

VII. na podstawie art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej w pkt kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania od dnia 12 września 2016 roku godzina 16:20 do dnia 14 września 2016 roku godzina 14.30,-

VIII. na podstawie art. 230§2 kpk zwraca E. D. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/731/16/P na karcie 140 akt sprawy pod pozycją 1-2,-

IX. zasądza od Skarbu państwa na rzecz adwokata J. W. kwotę 929,88 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu małoletniemu F. D.,-

X. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 1816,81 zł. złotych oraz wymierza mu opłatę w wysokości 180 złotych.

Sygn.akt. IIK 784/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony B. D. (1) i pokrzywdzona E. D. są małżeństwem od 25 lat. Ze związku małżeńskiego mają troje dzieci D., M. i F. D.. Rodzina zamieszkuje wspólnie w T., gdzie oskarżony prowadzi gospodarstwo rolne, z którego utrzymuje całą rodzinę. Oskarżony jest osobą apodyktyczną, nie znoszącą sprzeciwu, wymagającą wykonywania jego poleceń. Od wiosny 2016 roku oskarżony zaczął reagować agresywnie na jakiegokolwiek sprzeciwu ze strony żony lub dzieci, wszczynał awantury domowe podczas których wyzywał żonę jak i dzieci słowami wulgarnymi, groził E. D. pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, poniżał w obecności dzieci, rzucał w nią różnymi przedmiotami, szarpał, popychał. Oskarżony żądał od dzieci, aby regularnie pracowały w polu, a kiedy odmawiały wyzywał ich wulgarnymi słowami, wyganiał z domu, wypominał to, że ich utrzymuje, krzykiem wyrażał pretensje, że to on zarabia na cały dom.

W dniu 3 września 2016 roku w T. odbywały się dożynki w których uczestniczyli małżonkowie D.. Podczas tej imprezy małżonkowie wspólnie spędzali czas, E. D. dobrze się bawiła, tańczyła, ale podczas imprezy upadła i złamała rękę. Od dnia tej uroczystości agresja oskarżonego w stosunku do żony nasiliła się. B. D. (1) miał pretensje, że żona zbyt dobrze się bawiła, nazywał ją dziwką, kur... wyganiał z domu, krzyczał. Awantury trwały przez kilka kolejnych dni.

W dniu 8 września 2016 roku w godzinach wieczornych oskarżony wszczął kolejną awanturę, podczas której wyzywał pokrzywdzoną, krzyczał, uderzał pięścią w stół, przewracał krzesła. Przestraszona pokrzywdzona wspólnie z dziećmi opuściła dom i czekała na pomoc na podwórku . Około godziny 23.00 D. D. (1) zadzwonił po pomoc do W. P., prosząc, aby zabrał ich do siebie. W. P. pojechał po pokrzywdzonych i zabrał z podwórza E. D. z synami D. i F.. M. D. została w domu, ale po chwili została przywieziona na komisariat w L., gdzie przebywali już pozostali pokrzywdzeni. E. D. złożyła zawiadomienie o przestępstwie informując o zachowaniu męża oraz oświadczając, iż boi się wracać do domu. Po tej awanturze funkcjonariusze Policji wszczęli procedurę „niebieskiej karty”, zaś pokrzywdzona wspólnie z dziećmi postanowiła spędzić noc u znajomego W. P.. Podczas wizyty w komisariacie pokrzywdzona była zastraszona

i płacziwa, do formularza „niebieskiej karty” podała, że była popychana, duszona, policzkowana, a oskarżony jej groził, wyzywał, ośmieszał, kontrolował, izolował od środowiska, ciągle niepokoił. Również dzieci oskarżonego były wystraszone, roztrzęsione, płakały jeszcze przez dłuższy czas po przyjeździe do mieszkania państwa F., trudno było je uspokoić.

Następnego dnia E. D. wróciła do domu, lecz w godzinach wieczornych, kiedy oskarżony wrócił po pracy w polu, ponownie wszczął awanturę, podczas której krzyczał, wyzywał, nie był w stanie się opanować, w związku z czym E. D. ponownie wezwała na interwencję Policję.

Dowód: niebieska karta z dnia 8 września 2016r., k.6-9

zeznania świadków

M. F., k.123-124,222

W. P., k.143-144,222

J. F.,k. 126

E. K., k.72, 226

D. M. (1), k.116,237

G. M., k.119,222

M. B., k.136

N. R., k.138,221

W. P., k.143-144,222

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego

B. D. (1), k57-59

Po kolejnej awanturze wywołanej przez męża, w dniu 12 września 2016 roku E. D. zatelefonowała do (...) w S. prosząc o pomoc ponieważ mąż znęca się nad nią, zamknął ją w domu i zabrał telefon komórkowy. Pracownica (...) w S. K. B. zatelefonowała do J. H. z (...) w S. z prośbą o podjęcie czynności w tej sprawie. Ta urzędniczka skontaktowała się z M. H. z Ośrodka Pomocy (...) w L. i ta poprosiła o pomoc dzielnicowego N. R., z którym wspólnie udali się do miejsca zamieszkania A. D.. Po przyjeździe na miejsce interweniujący zastali roztrzęsioną A. D. oczekującą ich na podwórzu. Pokrzywdzona była przerażona, miała trudności ze sformułowaniem wypowiedzi, odmawiała wejścia do mieszkania twierdząc, że jak mąż wróci z pola to ją zabije, opisała, że mąż zabrania jej wychodzić z domu, kontaktować się z rodziną, grozi jej. Podczas interwencji Policji oskarżony był agresywny, pobudzony odmawiał wyjścia z mieszkania i wykonania poleceń funkcjonariuszy. Dopiero po dłuższej rozmowie oskarżony uspokoił się i wraz z funkcjonariuszami udał się do komisariatu w L..

Dowód: zeznania świadków

M. H., k.11,222

K. B., k.79,114

J. H., k.132

N. R., k.138,221

protokół zatrzymania, k.18-19

Po przeprowadzeniu badania stanu psychicznego B. D. (1), biegli psychiatrzy stwierdzili, iż oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną w sensie psychozy, ani na niedorozwój umysłowy, stwierdzili jednak u oskarżonego organiczne zaburzenia osobowości. Biegli uznali również, iż w krytycznym czasie w odniesieniu do zarzucanych mu czynów oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej, ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna, k.103-106

Biegły psycholog po przebadaniu oskarżonego stwierdził, iż jest on rozwinięty intelektualnie na poziomie poniżej przeciętnej, a badania centralnego układu nerwowego wskazują na jego patologię organiczną. W zakresie osobowości oskarżony według biegłego prezentuje konflikty i urazy uczuciowe w odniesieniu do osób najbliższych w tym konflikty natury seksualnej, sam zaś jest konfliktowy, drażliwy i wybuchowy o osłabionej zdolności samokontroli.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna, k.93-99

Oskarżony B. D. (1) nie był dotychczas karany. Oskarżony utrzymuje się z gospodarstwa rolnego, które prowadzi.

Dowód: karta karna, k.203

dane osobopoznawcze, k.246

Oskarżony B. D. (1) w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że to na nim spoczywa obowiązek utrzymania domu i rodziny, zaprzeczając aby żądał wykonywania prac w gospodarstwie przez dzieci i z tego powodu wyzywał członków rodziny lub wszczynał awantury. Oskarżony potwierdził, że w dniu 8 września 2016 roku doszło do awantury, po której żona i dzieci spędziły noc poza domem, zaś następnego dnia kazał im oddać telefony komórkowe, ponieważ nie życzył sobie, aby go nagrywali i wzywali Policję. Oskarżony podkreślał, że głośno mówi, co może być dobierane jako krzyki czy awantury.

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony wyjaśnił, że nigdy nie uderzył żony ani dzieci, żądał jedynie wykonywania jego poleceń, przyznał, że po dożynkach pokłócił się z żoną, nie potrafił jednak wytłumaczyć co było powodem interwencji Policji. Oskarżony wskazał nadto, że ma dobre stosunki zarówno z żoną, jak i z dziećmi, deklarując dalsze prowadzenie wspólnego życia z rodziną.

W tak ustalonym stanie faktycznym

Sąd zważył co następuje:

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że wina oskarżonego, jak i okoliczności popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 207§1 kk nie budzą wątpliwości, modyfikacji wymaga jednak opis zarzucanych mu czynów, a to poprzez zmianę okresu popełnienia zarzucanych czynów, jak i opisu czynu popełnionego na szkodę E. D..

Uznając oskarżonego winnym popełnienia obu czynów z art.207§1 kk Sąd oparł się na zeznaniach bezpośrednich świadków zdarzeń, dających podstawę do przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się popełnienia tego czynu - funkcjonariuszy Policji uczestniczących w interwencjach D. M. (1), G. M., N. R., a także zeznaniach pracowników socjalnych M. H., K. B., J. H., wychowawczyni F. E. K., a także bliskich znajomych rodziny D. M. (2) i J. F. oraz W. P..

Niezwykle istotnym dowodem potwierdzającym, iż B. D. (1) znęcał się nad żoną jest kwestionariusz procedury „niebieskiej karty” w połączeniu z zeznaniami funkcjonariusza Policji N. R. i pracownika socjalnego M. H., którzy dokonywali kontroli zachowania oskarżonego w ramach wdrożonej procedury „niebieskiej karty”. Podkreślić należy okoliczności w jakich wszczęto procedurę „niebieskiej karty”, które jednoznacznie wskazują na to, iż awantura w dniu 8 września 2016 roku nie była incydem, a kolejnym zajściem, po którym pokrzywdzona wraz z dziećmi zmuszona

została do ucieczki z domu, ale i zdecydowała się podjąć kroki prawne przeciwko mężowi. Zarówno udzielający pomocy E. W. P., jak i funkcjonariusze Policji oraz państwo F., jednoznacznie wskazali, że pokrzywdzona oraz jej dzieci były mocno przerażone, trudno było z nimi nawiązać kontakt, dzieci płakały, nie potrafiły udzielić prostych informacji. Wszyscy pokrzywdzeni obawiali się wrócić do domu i skorzystali z uprzejmości państwa F., u których spędzili noc. W kwestionariuszu „niebieskiej karty” odnotowano, że oskarżony pokrzywdzoną popycha, dusi, policzkuje, grozi, wyzywa, ośmiesza, kontroluje, izoluje od środowiska i ciągle niepokoi.

Prowadzący procedurę „niebieskiej karty”, funkcjonariusz Policji N. R. w swych zeznaniach potwierdził, że podczas interwencji przeprowadzanej 12 września 2016 roku E. D. była tak przerażona, że trudno było z nią nawiązać jakiegokolwiek kontakt, a ona sama – mimo wieloletniego doświadczenia - nie widział jeszcze tak przestraszonej kobiety. Funkcjonariusz ten potwierdził również, iż oskarżony był agresywny, nie mógł się uspokoić, krzyczał, odmawiał współpracy. W ocenie Sądu ta wiarygodna relacja Policjanta, w pełni potwierdza, iż oskarżony zachowywał się wobec najbliższych w sposób, który powodował u nich ciągły strach i niepewność do czego może się posunąć oskarżony. Dostrzec również należy, iż N. R. podawał, iż podczas kolejnych wizyt kontrolnych związanych z procedurą „niebieskiej karty” sytuacja w domu D. znacznie się poprawiła i ani żona, ani dzieci nie zgłaszały zastrzeżeń do zachowania ojca, funkcjonariusz miał jednak wątpliwości, czy istotnie tak było. Przyznać jednak trzeba, że po interwencji 12 września 2016r., kolejne interwencje się nie powtórzyły, a również z relacji oskarżonego wynika, iż sytuacja w rodzinie się znormalizowała. Potwierdziła to również świadek A. G., która pomaga rodzinie D. w gospodarstwie i przyznała, że oskarżony o wszystkim decyduje, zawsze ma „ostatnie słowo”, ale po zatrzymaniu go przez Policję stał się mniej wymagający, „odpuścił” i sytuacja w rodzinie nie budzi zastrzeżeń.

Dowody związane z wyżej opisaną procedurą „niebieskiej karty” Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne, bowiem, zarówno dokumenty, jak i zeznania świadków N. R. i M. H., wynikały z bezpośrednich obserwacji, dokonywanych w miejscu zamieszkania pokrzywdzonych, nie wynikały z emocjonalnych relacji najbliższych oskarżonego składanych bezpośrednio po awanturach, ale były reakcjami składanymi funkcjonariuszowi Policji podczas niezapowiedzianych wizyt kontrolnych, kiedy to pokrzywdzeni mogli swobodnie i „na chłodno” opisać zachowanie B. D. (1) wobec nich.

Jako niezwykle istotne, Sąd ocenił wiarygodne i rzetelne zeznania świadków D. M. (1), G. M., N. R.. Ci funkcjonariusze Policji, uczestniczący w interwencjach w miejscu zamieszkania oskarżonego i pokrzywdzonej, przekazali Sądowi swe spostrzeżenia z zakresu wykonywanych przez siebie obowiązków służbowych. Świadkowie opisali przebieg interwencji w których uczestniczyli, wskazując na takie zachowania oskarżonego jak agresja, ale również stan nietrzeźwości i brak krytycyzmu co do swojego nagannego postępowania. Świadkowie pamiętali i zrelacjonowali to Sądowi, iż pokrzywdzona opisywała im podczas interwencji agresywne zachowania oskarżonego, sami też potwierdzali, iż oskarżony zachowywał się agresywnie, nawet w trakcie interwencji i wobec funkcjonariuszy, używał wulgarnych słów i nie panował nad swoim zachowaniem.

Zeznania funkcjonariuszy Policji D. M. (1), G. M., N. R. Sąd uznał za wiarygodne w pełni, uznając, iż świadkowie ci składając konsekwentne zeznania w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem, relacjonowali rutynowe interwencje i zdaniem Sądu, brak jakichkolwiek podstaw, aby przyjąć, że mogliby bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Przebieg interwencji i sposób zachowania oskarżonego wobec najbliższych znajduje odzwierciedlenie nie tylko w zeznaniach wskazanych wyżej świadków, ale również w notatkach dotyczących przemocy w rodzinie, gdzie szczegółowo określono sposób zachowania się oskarżonego wobec pokrzywdzonych.

W przedmiotowym postępowaniu Sąd szczególnie dokładnie analizował wyżej wskazane dowody, z uwagi na fakt, iż wszyscy pokrzywdzeni skorzystali z prawa odmowy składania zeznań, a sama E. D. już pod koniec września 2016r. złożyła wniosek o umorzenie postępowania (k.102) i oświadczyła, iż cofa wniosek o ściganie męża, tłumacząc jego zachowanie przepracowaniem, nadmiernymi emocjami związanymi z przyjmowanymi na siebie przez oskarżonego obowiązkami. Mimo takiej postawy pokrzywdzonych, Sąd dysponował wystarczającymi dowodami potwierdzającymi fakt znęcania się oskarżonego nad żoną i dziećmi. Podkreślić należy, iż informacje o udrczeniu pokrzywdzonych pochodziły z wielu niezależnych źródeł i były ze sobą zgodne. Informacje takie przekazywali zarówno funkcjonariusze Policji, jak i pracownice socjalne, wychowawczyni F. D., a także znajomi rodziny, którzy pomagali pokrzywdzonym

w dniach od 8 do 12 września 2016 roku, kiedy to agresywne zachowanie oskarżonego szczególnie się nasiliło. O bezsilności, a zarazem desperacji E. D. przekonuje również jej zachowanie, polegające na poszukiwaniu pomocy u znajomej z (...) w S. i co najistotniejsze, z relacji tej osoby wynikało, że pokrzywdzona jest mocno zastraszona i przerwała rozmowę, kiedy tylko oskarżony zbliżał się do domu.

Sąd nie znalazł jednak w materiale dowodowym potwierdzenia, aby do znęcania się nad E. D. i dziećmi dochodziło w okresie od stycznia 2011 roku. Nie dysponując zeznaniami pokrzywdzonych Sąd nie był w stanie jednoznacznie zweryfikować okresu niewłaściwego zachowania B. D. (2), świadkowie oraz sam oskarżony wskazywali jednak, iż jego zachowanie zmieniło się wiosną 2016 roku i jednoznacznie łączyli tą zmianę zachowania z wypadkiem jakiemu uległ oskarżony. B. D. (1) wyjaśnił, iż od czasu tego wypadku miewa uporczywe i silne bóle głowy, co powoduje jego rozdrażnienie i nerwowość, a w efekcie nieadekwatne reakcje na zachowania domowników.

Z opinii biegłych psychiatrów, ale i biegłego psychologa wynika jasno, iż biegli stwierdzili u oskarżonego osobowość nieprawidłową, a także organiczne uszkodzenie centralnego układu nerwowego. Ustalenia te nie wykluczają w żaden sposób odpowiedzialności oskarżonego za zarzucane mu czyny, a w ocenie Sądu jedynie są potwierdzeniem, iż oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów, również z uwagi na cechy swojej osobowości, żeby przypomnieć jedynie stwierdzone przez psychologa prezentowanie konfliktów i urazów uczuciowych w odniesieniu do osób najbliższych, w tym konfliktów natury seksualnej, a dodatkowo takie cechy jak konfliktowość, drażliwość, wybuchowość i osłabioną zdolność samokontroli.

Z opisu czynu popełnionego na szkodę E. D. Sąd wyłączył również element kilkukrotnego zmuszania E. D. do odbycia stosunków seksualnych wbrew jej woli. Wobec odmowy składania zeznań przez pokrzywdzoną, Sąd nie jest w stanie ustalić czy istotnie do takich stosunków dochodziło i czy odbywały się one za zgodą pokrzywdzonej lub wbrew jej woli. Rozstrzygając zatem niedające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego Sąd uznał, iż tego elementu czynu nie można przypisać oskarżonemu.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który ograniczył się w swych wyjaśnieniach do zaprzeczenia wszelkim okolicznościom związanym z jego niewłaściwym zachowaniem wobec żony i dzieci. Oskarżony starając się uwiarygodnić swą linię obrony, wskazywał, iż to członkowie rodziny bezpodstawnie go atakują, zawiadamiając o awanturach, kiedy tylko zdarzy mu się zdenerwować lub mówić - charakterystycznym dla niego – podniesionym głosem, nie dostrzegając zupełnie niewłaściwości swojego postępowania.

Mając na uwadze okres, w którym oskarżony nękał swoim zachowaniem żonę i dzieci, wyzywał, znieważał, poniżał, Sąd nie miał wątpliwości, iż takie zachowanie było dla pokrzywdzonych niezwykle dotkliwe i uciążliwe, a eskalacja agresji i negatywnych zachowań oskarżonego doprowadziła do sytuacji, w której po kolejnej awanturze oskarżony został zatrzymany, a pokrzywdzeni zmuszeni byli uciekać z domu.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 207§1 k.k i uznał winnym tego, że:

- w okresie od wiosny 2016 roku do 12 września 2016 roku w T., znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną E. D. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe w trakcie których wyzywał ją słowami obelżywymi, groził pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, poniżał wobec dzieci, rzucał w nią różnymi przedmiotami, szarpał, popychał,

- w okresie od wiosny 2016 roku do 12 września 2016 roku w T., znęcał się psychicznie nad dziećmi D. D. (1), M. D. oraz F. D. w ten sposób, iż wyzywał ich słowami obelżywymi, poniżał i zmuszał do wykonywania różnych prac w gospodarstwie rolnym.

Za pierwszy z czynów Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a za drugi popełniony na szkodę dzieci - karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Następnie na podstawie art. 85§1 i 2 kk i art. 86§1kk tak

wymierzone kary pozbawienia wolności Sąd połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary, Sąd uwzględnił wysokość społecznej szkodliwości czynu, którą z uwagi na osoby pokrzywdzone uznał jako znaczną. Oskarżony nie wykazał żadnego zrozumienia niewłaściwości swego zachowania, zdaniem Sądu oskarżony nie zdaje sobie zupełnie sprawy z dotkliwości swego zachowania oraz krzywdy jaką wyrządził swojej żonie i dzieciom, podkreślając swoje pretensje, co przekonuje Sąd, iż dla oskarżonego istotna jest wyłącznie jego osoba oraz jego potrzeby.

Okolicznością zdecydowanie zaostrzającą wymiar kary, jest działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu, zupełny brak zrozumienia niewłaściwości postępowania, brak skruchy oraz dopatrywanie się winy w sytuacjach konfliktowych po stronie członków rodziny. Jako okoliczność łagodzącą, mającą wpływ na wymierzenie kary w dolnych granicach zagrożenia Sąd uwzględnił fakt, iż oskarżony nie był dotychczas karany, już w toku postępowania zmienił swoje zachowanie, nadal żyje wspólnie z najbliższymi i mimo upływu znacznego okresu czasu od zdarzeń z września 2016 roku organy ścigania nie dysponują żadnymi informacjami, aby oskarżony ponownie zachowywał się niewłaściwie lub dopuszczał się aktów przemocy psychicznej czy fizycznej wobec najbliższych.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd uznał, iż zachodzą warunki określone w przepisach art. 69 §1 i 2 kk w zw. z art. 70 §2 k.k. zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i Sąd zawiesił jej wykonanie na okres próby 3 lat. Podkreślić należy przede wszystkim, iż B. D. (1) do czasu tegoż postępowania przestrzegał porządku prawnego, prowadzi ustabilizowany tryb życia, jest osobą ciężko pracującą na roli i uznać należy, iż czyny których się dopuścił miały charakter incydentalny. Mając jednak na względzie dobro pokrzywdzonych i zabezpieczenie ich przed podobnymi zrachowaniami oskarżonego w przyszłości, Sąd na podstawie art. 73§2 kk w okresie próby oddał oskarżonego pod dozór kuratora, a dodatkowo na podstawie art.72§1 pkt 6b kk zobowiązał oskarżonego do uczestnictwa w zajęciach korekcyjno-edukacyjnych.

Ponieważ koszty pomocy prawnej udzielonej małoletniemu F. D., działającemu w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego nie zostały opłacone Sąd zasądził na rzecz reprezentującego go adwokata J. W. kwotę 929,88 zł – kwota ta powiększona o podatek VAT jest zgodna z §11 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Zgodnie z dyspozycją art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.816,81 zł tytułem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania oraz stosownie do treści stosownie do art.2 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973r. – o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. 1983.Nr 49 poz.233 z późn.zm) wymierzył mu opłatę w wysokości 180 zł.